

UM Kętrzyn

2025 -11- 28

Biurowo Rady Miejskiej
w Kętrzynie
wpłynęło

RM

P. A. Rdzieluwa 28.11.2021

Od: pytanie.byc.6@wp.pl
Wysłano: L.dz. czwartek, 27 listopada 2025 20:47
Do: mwk; b.kordala; sekretariat; umketrzyn
Temat: SKARGA NA MUZEUM

2025 -11- 27

L.dz. 17402

Dzień Dobry,

W związku z brakiem odpowiedzi na wniosek dotyczący informacji publicznej informujemy, że jesteśmy zmuszeni podjąć odpowiednie kroki prawne. Jednocześnie składamy oficjalną skargę do urzędu na Muzeum w Kętrzynie w zakresie nie udostępnienia informacji publicznej w ustawowym terminie.

Prosimy urząd o udzielenie następujących odpowiedzi:

1. W jakim trybie będzie rozpatrywana skarga na kierowników jednostek
2. Czy skargę będzie rozpatrywała Rada Gminy?
3. Jakie konsekwencje urząd ma zamiar wyciągnąć w stosunku do kierownika jednostek łamiących prawo?
4. Czy urząd w jakikolwiek sposób uświadamiał kierowników jednostek organizacyjnych o obowiązku udzielania odpowiedzi na informację publiczną?
5. Prosimy o informację kiedy i jaki organ będzie rozpatrywał skargę na kierowników jednostek?

Brak odpowiedzi w ustawowym terminie będzie traktowany jako **bezczywność organu** (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 3 u.d.i.p.) i skutkować wniesieniem skargi do WSA wraz z wnioskiem o wymierzenie kierownikowi jednostki grzywny na podstawie art. 149 § 1 i 3 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz o pociągnięcie do odpowiedzialności z art. 23 u.d.i.p. Jednocześnie rozważamy złożenie zawiadomienie o podejrzenie popełnienia przestępstwa z k.k wobec kierownika jednostki: art. 231 Kodeksu karnego za nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, co grozi karą pozbawienia wolności do lat 3.

Pragnę podkreślić, że ponad 95 % jednostek, do których skierowano analogiczne wnioski, udostępniło wszystkie wskazane dane bez zastrzeżeń, realizując w ten sposób standard jawności. Nadmieniamy, iż powyższe pytania o informację publiczną - wydają się szczególnie istotne z punktu widzenia interesu publicznego pro publico bono - nawiązując do art. 3 ust. 1 pkt. 1 Ustawy z dnia 6 września o dostępie do informacji publicznej (Dz.U.2018.1330 t.j. z 2018.07.10) - gdyż ten obszar wydaje się (jak wynika z uprzednio uzyskanych przez nas odpowiedzi) - szczególnie istotny.

Przewidujemy opublikowanie efektów zapytań na naszym portalu.

Pragniemy wyrazić nasze oburzenia oraz ubolewanie nad faktem, że kierownik jednostki nie posiada podstawowej informacji na temat obowiązujących przepisów prawa w zakresie informacji publicznej. Czy kierownik jednostki oraz pracownicy byli przeszkoleni w zakresie ustawy dostęp do informacji publicznej?

Adresat nie powinien rozpatrywać niniejsze wnioski w trybie KPA. Należy zastosować procedurę nasze wnioski - w trybie Ustawy o dostępie do informacji publicznej (wynika to zazwyczaj z jego treści i powołanych podstaw prawnych).

Pozwalamy przypomnieć, że od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego. Za wniosek pisemny o dostęp do informacji publicznej należy

również uznawać przesłanie zapytania e-mailem - i to nawet wtedy, gdy do jego autoryzacji nie zostanie użyty podpis.

Udostępnienie informacji publicznej na wniosek jest odformalizowane. Jeżeli może zostać ona niezwłocznie udostępniona, to wnioskodawca nie tylko nie musi wniosku podpisywać i podawać swoich danych osobowych, ale też może złożyć żądanie ustnie, np. w trakcie wizyty w urzędzie lub rozmowy telefonicznej. W tym przypadku nie obowiązują przepisy kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące wymogów formalnych podania.

Osoba wykonująca prawo do informacji nie musi tłumaczyć przyczyn złożenia wniosku – świadczy o tym treść art. 2 ust. 1 u.d.i.p. – od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego. Nie powinno więc mieć znaczenia, kto składa wniosek ani co kieruje wnioskodawcą, który korzysta z prawa do informacji (pomijam w tym momencie sytuację, gdy wnioskodawca wnosi o informację przetworzoną, kiedy to jego identyfikacja może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o zaistnieniu przesłanek dla przetworzenia informacji wskazanych w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p.).

W sytuacji gdy wniosek został złożony drogą elektroniczną, drogą poczty tradycyjnej czy telefonicznie, z punktu widzenia założeń ustawy o dostępie do informacji publicznej nie ma znaczenia rzeczywista tożsamość wnioskodawcy. Istotne natomiast jest, czy podmiot wnioskujący przekazał w swym wniosku jakiegokolwiek dane umożliwiające podmiotowi zobowiązanemu przekazanie odpowiedzi na wniosek. (...) To tylko fragment wyjaśnienia Piotra Sitniewskiego na ten temat.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, należy stwierdzić, że wnioskujący nie musi ujawniać żadnych informacji o sobie, tym samym na etapie wniosku może pozostać anonimowy.

Wyrok WSA we Wrocławiu IV SAB/Wr 46/18

Sygn. akt: II SAB/Bk 38/16

(zob. wyrok NSA z dnia 14 grudnia 2012 r., I OSK 2033/12, CBOSA)

Grzegorz Sibiga, Instytut Nauk Prawnych PAN

Przypominamy, iż zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 6.9.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (dalej: u.d.i.p.): Każdemu przysługuje prawo dostępu do informacji publicznej. „Każdy” w rozumieniu przepisów KC to m.in. osoby prawne, jednostki organizacyjne, którym ustawa nie przyznaje osobowości prawnej oraz osoby fizyczne. Status prawny w tym znaczenia nie decyduje jednak o posiadaniu omawianego uprawnienia.

Czy wnioskodawca w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej może być anonimowy?

Tak. Art. 2 ust. 1 u.d.i.p. w zw. z art. 10 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p. nie wprowadza wymogów formalnych wniosku dostępowego. Wniosek składany w trybie u.d.i.p. nie musi odpowiadać żadnym szczególnym wymogom, **nie stanowi on bowiem podania w rozumieniu art. 63 KPA**, gdyż na tym etapie postępowania nie stosuje się przepisów KPA. Minimalne wymogi wniosku o udostępnienie informacji publicznej obejmują jasne sformułowanie, co jest przedmiotem żądania, w celu wykazania, że żądana informacja ma charakter informacji publicznej. W przepisach u.d.i.p. brak jest natomiast nakazu podawania przez wnioskodawcę swoich danych osobowych. Zatem wniosek o udostępnienie informacji publicznej można równie dobrze złożyć anonimowo, poprzez email. Wniosek taki wszczyna postępowanie w sprawie udzielenia informacji publicznej. Tak: wyrok NSA z 1.6.202 r., III OSK 5102/21.

Czy „każdy” to inny podmiot publiczny?

Nie. W postępowaniu o udzielenie informacji publicznej nie bada się interesu podmiotu występującego o taką informację, inaczej: nie bada się motywów wystąpienia z wnioskiem o informację i zasadności uzyskania danej informacji. Ważne są jednakże podstawy wprowadzenia do systemu prawnego u.d.i.p., która służy realizacji konstytucyjnego prawa dostępu do wiedzy na temat funkcjonowania organów władzy publicznej (art. 61 Konstytucji). Zwrot „każdy” należy rozumieć jako każdy człowiek lub podmiot prawa prywatnego. Termin ten nie może być inaczej rozumiany, zważywszy na cel i sens u.d.i.p., przyjętej dla urzeczywistnienia idei transparentności władzy publicznej. Takie rozumienie pojęcia „każdemu” potwierdza stanowisko TK, zaprezentowane w wyroku z 25.5.2009 r., SK 54/08. TK wskazał wówczas, że wspomniany wcześniej termin obejmuje osoby fizyczne, a także osoby prawne prawa prywatnego w zakresie praw konstytucyjnych, które przysługują osobom prawnym.

Szerokie prawo dostępu do informacji publicznej może być charakteryzowane z uwzględnieniem różnych punktów odniesienia. Nieskomplikowana procedura udostępnienia informacji publicznej okazuje się rodzić trudności już na etapie ustalenia pojęcia „każdy” – czyli podmiotu uprawnionego do jej uzyskania. O ile jest to prawo człowieka, a nie tylko obywatela, o tyle nie można przyjąć, że przysługuje wszystkim podmiotom. Jest to prawo dla podmiotów prywatnych.

Przypominamy, że żądane informacje stanowią informację prostą, a nie przetworzoną, które podlega udostępnieniu.

Jedną z największych przeszkód w uzyskaniu informacji publicznej w Polsce jest niektóre podmioty publiczne zwłaszcza jednostki oświatowe, ops nie mające wiedzy na temat u.d.i.p nadużywanie kategorii informacji przetworzonej. To często pretekst, by nie udostępnić informacji prostej, bo nie zawsze jesteśmy w stanie wykazać „szczególnie istotny interes społeczny”, który przy informacji przetworzonej jest konieczny. A kiedy rzeczywiście wnioskujemy o informację przetworzoną, jak skutecznie ją uzyskać?

Prawo do informacji publicznej obejmuje także prawo do uzyskania informacji przetworzonej, w zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego. Tak stanowi art. 3 ust 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Informacja przetworzona to taka, która nie istnieje w momencie złożenia wniosku o informację publiczną, lecz można ją wydobyć z dostępnych organowi danych, wykonując odpowiednie analizy i inną kreatywną pracę. Dla przykładu, stworzenie zestawienia obejmującego pobory wody przez największych odbiorców prowadzących działalność gospodarczą w gminie będzie stanowiło informację przetworzoną (WSA w Warszawie w wyr. z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt II SA/Wa 1262/19).

Niestety, organy administracji publicznej i inne podmioty zobowiązane często nadużywają tej kategorii – tak było na przykład, gdy próbowaliśmy poznać finanse partii „Wiosna”- fundacja WATCHDOG. Partia uznała, że przygotowanie wyciągów z kont bankowych stanowi przetworzenie informacji.

Nie znaczy to jednak, że samo pojęcie przetworzenia informacji jest nic nie warte. Należy je jednak oddzielić od *przekształcenia*, które oznacza przede wszystkim proste, techniczne czynności, które są niezbędne do udzielenia wszelkiej informacji, także prostej. W orzecznictwie wskazuje się, że takie czynności jak skopiowanie dokumentów, czy też ich anonimizacja, nie świadczą o przetworzeniu informacji (WSA w Krakowie w wyr. z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt II SA/Kr 1070/17). Organy zawsze mogą przedłużyć termin odpowiedzi na wniosek na podstawie art. 13 ust. 2 (nawet do dwóch miesięcy!), jeśli wniosek dotyczy informacji prostej, lecz jej udostępnienie wymaga czasochłonnego przekształcania.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń, realizacja niektórych wniosków jest na tyle skomplikowana, że wymaga przetworzenia informacji. Jednak, składając je do urzędu, nie musimy zastanawiać się, czy dotyczą one informacji prostej czy przetworzonej. Ten obowiązek spoczywa na instytucji, do której wpłynęło pytanie. Jeśli urzędnik oceni, że wniosek dotyczy informacji przetworzonej, powinien rozstrzygnąć, czy spełniamy przesłankę szczególnej istotności dla interesu publicznego, która uzasadniałaby konieczność przetworzenia informacji (zob. NSA w wyr. z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt I OSK 2436/17). Innymi słowy urząd powinien sam zdecydować, czy jesteśmy w stanie wykorzystać wnioskowane dane dla dobra publicznego i w związku z tym urząd powinien podjąć się realizacji wniosku, choć jest to czasochłonne. Warto o tym pamiętać – nie ma przeszkód, by organ udostępnił informację przetworzoną, jeśli sam dojdzie do wniosku, że przemawiają za tym ważne względy.

Zasadniczo jednak organy administracji wzywają wnioskodawców, by sami uzasadnili tę szczególną istotność. O ile bowiem obowiązek takiego wezwania nie wynika bezpośrednio z przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, to rzadko kiedy interes publiczny jest na tyle oczywisty dla organów, by udostępniały informację przetworzoną bez wezwania. Jeśli zatem otrzymamy takie wezwanie, to warto pamiętać o kilku rzeczach, sporządzając odpowiedź.

Dla kogo informacja przetworzona

Przede wszystkim – co oznacza wykazanie szczególnej istotności dla interesu publicznego? W orzecznictwie wskazuje się, że prawo do uzyskania informacji publicznej przetworzonej ma jedynie taki wnioskodawca, który jest w stanie wykazać w chwili składania wniosku swoje indywidualne, realne i konkretne możliwości wykorzystania dla dobra ogółu danej informacji publicznej – czyli uczynienia z niej użytku dla dobra wspólnego w taki sposób, który nie jest dostępny dla każdego posiadacza informacji publicznej. Uprawnienie to nie służy zatem wszystkim podmiotom potencjalnie zainteresowanym w uzyskaniu informacji publicznej po to, by ją móc następnie udostępnić ogółowi, gdyż cel ten jest co najwyżej ukierunkowany na podstawowe realizowanie interesu publicznego (tak WSA w Lublinie w wyr. z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II SA/Lu 22/18). Innymi słowy – taki skutek może przynieść każde udostępnienie informacji publicznej, także informacji publicznej prostej.

Jak wynika z powyższego wyroku, udostępnienie informacji przetworzonej jest związane z tym, że wnioskodawca jest w stanie uczynić z niej konkretny użytek. O ile w przypadku informacji prostej przyczyny zainteresowania wnioskodawcy danymi, czy też jego interes w ich uzyskaniu, są bez znaczenia dla organu (a przynajmniej powinny być), tak tutaj sytuacja przedstawia się inaczej. Wykazanie szczególnej istotności ma aspekt indywidualizujący – to znaczy musi polegać na wykazaniu, że dany, konkretny wnioskodawca będzie potrafił wykorzystać wnioskowane informacje w odpowiedni sposób, a nie, że takie wykorzystanie jest możliwe. Gdy więc chcemy uzyskać od organu złożone, wysoce analityczne informacje, to ważne jest, byśmy mierzyli siły na zamiary – potrzebny jest pomysł, jak te informacje wykorzystać i możliwości, by wprowadzić go w życie.

Szczególne możliwości w tym zakresie mają radni. Jako członkowie jednego z organów gminy, niezaprzeczalnie mają większe możliwości wpływania na sprawy publiczne niż zwykli obywatele, tym bardziej jeśli np. pełnią funkcję przewodniczącego jakiejś komisji. Jeśli więc chcemy jakiejś zmiany w swojej gminie, lecz nie wiemy, czy będziemy w stanie ją wprowadzić, może warto zwrócić się o pomoc do radnego.

Po co przetwarzać?

Chcąc wykazać, że kieruje nami szczególnie istotny interes publiczny, nie możemy zadeklarować jedynie, że „puścimy” uzyskaną informację w obieg, czyli przekazemy szerszemu odbiorcy. To za mało, jak pokazuje nasza praktyka w poradni prawnej, tyle może zrobić każdy wnioskodawca z każdą informacją prostą. Sama szeroko rozumiana kontrola obywatelska nad działaniem organów publicznych i wydawaniem publicznych pieniędzy, nie jest wystarczającym uzasadnieniem szczególnej istotności dla interesu publicznego w udostępnieniu informacji (tak WSA w Kielcach w wyr. z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt II SA/Ke 643/19).

Jak zatem przekonać urząd, że wykorzystamy te informacje dla wspólnego dobra społeczności? Nasz pomysł na wykorzystanie informacji powinien być związany z interesem publicznym, czyli przełożyć się na faktyczną poprawę funkcjonowania państwa. Powinniśmy zatem pokazać, w jaki sposób uzyskanie danych informacji sprawi, że działanie np. pewnych organów stanie się lepsze (zob. wyr. WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt II SA/Go 510/19). Odwołując się do przywoływanego już wyroku WSA w Warszawie z 15 stycznia 2020 r., sygn. akt II SA/Wa 1262/19, wnioskodawca, będący przewodniczącym jednej z komisji rady gminy, potrzebował informacji o poborach wody w celu ustalenia stawek na wodę – dotychczas bowiem gmina funkcjonowała na stawkach tymczasowych. Sąd przychylił się do argumentacji skarżącego – po pierwsze jako przewodniczący rady miał możliwość wprowadzenia zmian istotnych dla społeczności, po drugie ustalenie stawek za wodę faktycznie poprawiłoby funkcjonowanie gminy.

Organy niechętnie uwzględniają uzasadnienia szczególnej istotności dla interesu społecznego w udostępnieniu informacji. Nie należy się jednak załamywać, a wręcz przeciwnie – trzeba wtedy jak najlepiej znać swoje prawa i korzystać z nich, przewalczając antyjawnościowe tendencje. W wielu przypadkach organ przedwcześnie bądź zgoła niewłaściwie uznaje daną informację za przetworzoną. Warto podjąć polemikę z urzędem – i dobrze, by ta polemika miała charakter dwutorowy: po pierwsze należy poinformować, że informacja objęta zakresem wniosku nie stanowi informacji przetworzonej, po drugie zaś – wskazać, dlaczego to ważne, aby organ udostępnił wnioskowane informacje.

Jeśli jednak instytucja stoi na stanowisku, że mamy do czynienia z informacją przetworzoną bądź nie akceptuje naszych uzasadnień, to ma obowiązek wydać decyzję odmowną. Jeśli nie zrobi tego sama z siebie, najlepiej wezwać do wydania decyzji. Następnie możemy się od niej odwołać albo (gdy organ nie ma nad sobą organu wyższego stopnia) od razu złożyć skargę do sądu administracyjnego.

To podmioty zobowiązane do udostępnienia informacji publicznej muszą wykazać, że objęte wnioskiem żądanie dotyczy informacji publicznej o charakterze przetworzonym i mogą odmówić jej udostępnienia tylko wtedy, gdy wnioskodawca nie wykaże istnienia interesu publicznego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2006 r. sprawy ze skargi Piotra J. na decyzję Prokuratora Generalnego z dnia 10 czerwca 2005 r. (...) w przedmiocie dostępu do informacji publicznej - uchyla zaskarżoną decyzję oraz utrzymaną nią w mocy decyzję z dnia 17 marca 2005 r. (...); (...).

Uzasadnienie

Prokurator Generalny decyzją z dnia 10 czerwca 2005 r. (...) utrzymał w mocy decyzję Prokuratora Apelacyjnego w S. z dnia 17 marca 2005 r. (...), mocą której, na podstawie art. 4 ust. 1, art. 16 ust. 1 i

art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej i art. 104 par. 1 i 2 Kpa, odmówiono Piotrowi J. udzielenia informacji publicznej w zakresie:

- przedłożenia wykazu wszystkich zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych prokuratury podległych Prokuraturze Apelacyjnej w S. pracowników, ze wskazaniem pełnionej funkcji, posiadanych kompetencji i kwalifikacji;

- przygotowania i przedłożenia dokumentów oraz rozstrzygnięć wydanych przez jednostki organizacyjne prokuratury podległe Prokuraturze Apelacyjnej w S. w styczniu 2005 r. z podziałem na rodzaj dokumentu oraz osoby, które dokument wydały;

- sporządzenia wykazu, odbytych w styczniu 2005 r. w jednostkach organizacyjnych prokuratury podległych Prokuraturze Apelacyjnej w S., zebrań, narad, konferencji, odpraw ze wskazaniem ich terminów, tematów na nich poruszanych, list uczestników oraz kosztów przeprowadzonych spotkań.

W motywach rozstrzygnięcia podano, że w dniu 2 lutego 2005 r. Piotr J. złożył wniosek o udzielenie informacji publicznej, który w części nie dotyczył w ogóle informacji publicznej, zaś w powyższym zakresie dotyczył informacji publicznej o charakterze przetworzonym.

Organ zaznaczył, iż prawo do uzyskania informacji przetworzonej podlega ograniczeniu ze względu na interes publiczny. Wnioskodawca zaś, składając swój wniosek, nie wykazał, że domaga się uzyskania informacji przetworzonej ze względu na istotny interes publiczny, jak tego wymaga ustawa o dostępie do informacji publicznej. Dlatego też Prokurator Generalny uznał decyzję Prokuratora Apelacyjnego w S. za prawidłową.

Piotr J. złożył na powyższą decyzję skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Zdaniem skarżącego, zaskarżona decyzja wydana została z naruszeniem art. 7, art. 9, art. 11, art. 111, art. 107, art. 138 i art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 3 i art. 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej, a także art. 61 Konstytucji RP.

Skarżący podniósł, że organ przerzucił na niego ciężar udowadniania, że informacje, o które wystąpił mają charakter informacji przetworzonych.

Zarzucił także, że jego wniosek obejmował czterdzieści cztery kwestie, zaś decyzje rozstrzygają jedynie w zakresie trzech. Wniósł o uchylenie w całości decyzji Prokuratora Generalnego, ewentualnie o stwierdzenie jej nieważności z uwagi na rażące naruszenie prawa.

Pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji z uwagi na naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Zwrócił uwagę, że to na podmiotach zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej ciąży obowiązek wykazania, że żądane informacje mają charakter informacji publicznych przetworzonych i brak tej przesłanki ustawowej muszą powiązać z niewykazaniem interesu publicznego, gdy zdecydują się wydać w danej sprawie decyzję odmowną. Przesłanek takich natomiast nie wykazano zarówno w zaskarżonej decyzji Prokuratora Generalnego, jak i w utrzymanej w mocy decyzji Prokuratora Apelacyjnego w S., tym samym obie decyzje naruszają prawo materialne, jak i przepisy postępowania, co miało wpływ na wynik sprawy.

W odpowiedzi na skargę Prokurator Generalny wniósł o jej oddalenie i podtrzymał argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje:

Zgodnie z brzmieniem art. 1 par. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. nr 153 poz. 1269 ze zm.), sąd administracyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości poprzez kontrolę pod względem zgodności z prawem zaskarżonej decyzji administracyjnej i to w dacie jej wydania. Innymi słowy, sąd administracyjny kontroluje legalność

rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu z punktu widzenia jego zgodności z prawem materialnym i obowiązującymi przepisami procedury.

Skarga analizowana pod tym kątem zasługuje na uwzględnienie, jednakże z powodów całkowicie odmiennych, aniżeli podnosi skarżący, jak i jego pełnomocnik. Zezwala na to treść art. 134 par. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. nr 153 poz. 1270 ze zm.), a mianowicie sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy, nie będąc jednak związany granicami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Zaskarżona decyzja, jak i utrzymana nią w mocy, wydane zostały z naruszeniem przepisów prawa materialnego, regulującego również procedurę dostępu do informacji publicznej, co nie pozostało bez wpływu na wynik sprawy. Brak jest natomiast podstaw do stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji, o co wnosili skarżący.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić Piotrowi J., że Sąd ocenia legalność wydanych w sprawie decyzji w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięto ich mocą o prawach i obowiązkach strony. Sugestie skarżącego co do nierozpoznania przez Prokuratora Apelacyjnego części jego żądań pozostają w niniejszym postępowaniu poza tą kontrolą. Subiektywne odczucia strony co do nierozpatrzenia części wniosku przez organ mogą być weryfikowane, lecz w innym postępowaniu.

Wydane w sprawie decyzje rozstrzygają w przedmiocie odmowy dostępu do informacji publicznej o charakterze przetworzonym. W istocie bowiem treścią części żądania udzielenia informacji publicznej, zgłoszonego przez skarżącego w dniu 2 lutego 2005 r., było udostępnienie informacji publicznej przetworzonej.

W sytuacji, gdy podmiot zobowiązany do udzielenia informacji publicznej nie dysponuje na dzień złożenia wniosku gotową informacją, a jej udostępnienie wymaga podjęcia dodatkowych czynności polegających na sięgnięciu np. do dokumentacji źródłowej, wtedy wytworzenie dokumentu żądanej treści wskazywać będzie na proces jej przetworzenia. Wówczas żądana informacja będzie miała charakter informacji przetworzonej, tj. takiej, która co do zasady wymaga dokonania stosownych analiz, obliczeń, zestawień statystycznych połączonych z zaangażowaniem w ich pozyskanie określonych środków osobowych i finansowych.

W myśl art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112 poz. 1198 ze zm.), uzyskanie tego typu informacji możliwe jest w zakresie, w jakim jest to szczególnie uzasadnione ze względu na interes publiczny.

Pojęcie "interesu publicznego" jest pojęciem niedookreślonym, nieposiadającym zwartej, zapisanej formuły na gruncie obowiązującego prawa.

Interes publiczny odnosi się w swej istocie do spraw związanych z funkcjonowaniem państwa oraz innych ciał publicznych jako pewnej całości, szczególnie z funkcjonowaniem podstawowej struktury państwa. Skuteczne działanie w granicach interesu publicznego wiąże się z możliwością realnego wpływania na funkcjonowanie określonych instytucji państwa w szerokim tego słowa znaczeniu.

W zakresie prawa dostępu do informacji oznacza to, że interes publiczny istnieje wówczas, gdy uzyskanie określonych informacji mogłoby mieć znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania państwa, np. w konsekwencji usprawniałoby działanie jego organów. W sytuacji zatem braku interesu publicznego w danej sprawie, organ zobowiązany do udzielenia informacji publicznej

przetworzonej powinien wydać decyzję odmawiającą udzielenia żądanej informacji z takim właśnie uzasadnieniem.

Podkreślić jednak należy, iż wnioskodawca, występujący o udostępnienie informacji publicznej, na etapie składania wniosku nie musi wiedzieć, że żądana przez niego informacja ma charakter informacji publicznej przetworzonej, a zatem w momencie formułowania i kierowania wniosku nie musi wskazywać powodów, dla których spełnienie jego żądania będzie szczególnie istotne dla interesu publicznego.

To podmioty zobowiązane do udostępnienia informacji publicznej muszą wykazać, że objęte wnioskiem żądanie dotyczy informacji publicznej o charakterze przetworzonym i mogą odmówić jej udostępnienia tylko wtedy, gdy wnioskodawca nie wykaże istnienia interesu publicznego.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej kształtuje prawo do informacji w takim zakresie, w jakim dotyczy organów władzy publicznej w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Reguluje zarówno zakres podmiotowy, jak i przedmiotowy stosowania ustawy, procedurę i tryb.

W bardzo wąskim zakresie odsyła do przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2000 nr 98 poz. 1071 ze zm.) stanowiąc, że jedynie w kwestii wydania decyzji stosuje się Kpa. Należy więc przyjąć, że procedura dostępu do informacji publicznej uregulowana jest w tej ustawie w sposób kompleksowy.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w sposób lub w formie określonych we wniosku, podmiot obowiązany do udostępnienia powiadamia pisemnie wnioskodawcę o przyczynach braku możliwości udostępnienia informacji zgodnie z wnioskiem i wskazuje, w jaki sposób lub w jakiej formie informacja może być udostępniona niezwłocznie. W takim przypadku, jeżeli w terminie 14 dni od powiadomienia wnioskodawca nie złoży wniosku o udostępnienie informacji w sposób lub w formie wskazanych w powiadomieniu, postępowanie o udostępnienie informacji umarza się.

Charakter żądanej informacji publicznej wpływa nie tylko na prawo dostępu do niej, ale również determinuje sposób rozpoznania sprawy związanej z dostępem do informacji publicznej (a więc także to, w jakiej formie miałyby dojść do jej udostępnienia).

Przepis art. 14 ust. 2 ww. ustawy uzależnia możliwość uzyskania informacji publicznej (zarówno informacji przetworzonej, jak i nieprzetworzonej) od sposobu lub formy, w jakich wnioskodawca życzyłby sobie jej udostępnienia. Innymi słowy, gdy organ nie może zrealizować wniosku zgodnie z żądaniem winien poinformować wnioskodawcę, w jakim przypadku i w jaki sposób (dotyczy też formy) byłoby to możliwe.

Przez "sposób" należy rozumieć:

- 1/ określony tryb postępowania, formę wykonania czegoś;
- 2/ zespół cech charakterystycznych dla czyjegoś zachowania, styl;
- 3/ to, co umożliwia uzyskanie, osiągnięcie, wykonanie czegoś; środek; możliwość.

W świetle cytowanego wyżej art. 14 ust. 2 przedmiotowej ustawy dysponent informacji publicznej przetworzonej winien więc powiadomić pisemnie wnioskodawcę o przyczynach braku możliwości udostępnienia żądanej informacji z uwagi na to, iż ma ona charakter informacji publicznej przetworzonej i wskazać, że jej udostępnienie może nastąpić niezwłocznie po wykazaniu powodów, dla których spełnienie jego żądania będzie szczególnie istotne dla interesu publicznego.

W przypadku gdy wnioskodawca w terminie 14 dni w ogóle nie ustosunkuje się do wezwania, wówczas znajdzie podstawę do wydania decyzji o umorzeniu postępowania o udostępnienie informacji (art. 16 ust. 1 ustawy).

Z kolei, gdy wnioskodawca, ustosunkowując się do wezwania, nie wykaże istnienia interesu publicznego, wtedy organ powinien wydać decyzję odmawiającą udzielenia żądanej informacji.

W niniejszej sprawie Piotr J. w swym wniosku z dnia 2 lutego 2005 r. o udzielenie informacji publicznej w istocie nie wykazał powodów, dla których spełnienie jego żądania byłoby szczególnie istotne dla interesu publicznego, ale też na tym etapie nie miał takiego obowiązku, albowiem, zgodnie z tym, co zostało zaprezentowane powyżej, składając swój wniosek nie musiał wiedzieć, że objęte wnioskiem informacje mają charakter informacji publicznych przetworzonych.

Prokurator Apelacyjny nie poinformował skarżącego o tym, że część informacji objęta jego wnioskiem z dnia 2 lutego 2005 r. ma charakter informacji publicznej przetworzonej i nie wezwał do wykazania w terminie 14 dni powodów, dla których spełnienie żądania byłoby szczególnie istotne dla interesu publicznego.

Działając jako organ pierwszej instancji, "od razu" odmówił udzielenia informacji publicznej przetworzonej z uwagi na niewykazanie interesu publicznego. W takim stanie sprawy decyzję odmowną należy uznać za przedwczesną. Gdyby bowiem organ wyczerpał tryb z art. 14 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy, wówczas - w zależności od stanowiska wnioskodawcy - mogłoby dojść bądź do wydania decyzji umorzeniowej, bądź odmownej albo udzielenia informacji, czego również nie można wykluczyć.

Prokurator Generalny, oceniając decyzję Prokuratora Apelacyjnego, naruszył przepis art. 138 par. 1 pkt 1 Kpa, albowiem utrzymał ją w mocy, mimo że podjęta została z naruszeniem art. 14 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Podstawy prawne dla złożenia wniosku drogą elektroniczną:

1. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt II SAB/Kr 82/15

Sąd stwierdził, że złożenie wniosku o udostępnienie informacji publicznej poprzez pocztę elektroniczną spełnia wymóg formy pisemnej, nawet bez podpisu elektronicznego. Podkreślono, że postępowanie w sprawie udzielenia informacji publicznej jest odformalizowane, a wnioskodawca nie musi być w pełni zidentyfikowany. Organ nie może uzależniać rozpatrzenia wniosku od jego podpisania.

2. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt II SAB/OI 72/15 WSA w Olsztynie orzekł, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej złożony drogą elektroniczną nie wymaga podpisu elektronicznego. Organ nie może odmówić rozpatrzenia takiego wniosku z powodu braku podpisu.

3. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt II SAB/Kr 91/15

Sąd uznał, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej może być złożony w dowolnej formie, w tym elektronicznej, i nie musi zawierać podpisu, o ile z jego treści jasno wynika przedmiot żądania. Brak pełnej identyfikacji wnioskodawcy nie stanowi podstawy do odmowy rozpatrzenia wniosku.

4. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 26 stycznia 2024 r., sygn. akt II SA/Łd 858/23

WSA w Łodzi podkreślił, że postępowanie w sprawie udzielenia informacji publicznej jest odformalizowane. a wniosek złożony za pośrednictwem poczty elektronicznej, nawet bez podpisu, powinien być rozpatrzony przez organ.

5. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2016 r. (sygn. akt II SAB/Wa 153/16):

„Podmiot zobowiązany do udzielenia informacji publicznej nie może uzależniać wszczęcia postępowania od formy złożenia wniosku. Wniosek przesłany pocztą elektroniczną, nawet niezabezpieczony podpisem elektronicznym, wywołuje skutki prawne i zobowiązuje adresata do udzielenia informacji publicznej.”

W oczekiwaniu na terminowe i kompletne udostępnienie informacji – pozostaję do dyspozycji w razie potrzeby dodatkowych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku

Kasia Popławska